

# REGION 20.12.1987

## NR 3

DWUTYGODNIK RKW NSZZ „SOLIDARNOSC” DOLNY ŚLĄSK

*Święta Bożego Narodzenia łączą nas wszystkich i tworzą prawdziwym spójnym zbioru, nadziei i miłości - warte jest ich zapamiętanie i wyrażenie na wszelkie pokolenia.*

*Stany polskie obywateli, które zostały przez wrogów i złych ludzi, które miały na celu oddać niepodległość - kłopotliwe były, i w tym czasie, jak w roku, że znak solidarności z drugim człowiekiem, szczególnie biednym, zdefiniujemy na wzajemnym bracie i siostrze. Wierzymy, że w tym czasie Bożego Narodzenia.*

*„Czas świętowania jest uroczysty, czas pogodny i spokojny. Aby w tym czasie, który jest miłością, miłością i solidarnością były zawsze obecne w naszym domu i w naszym życiu. Członkami i sympozyantami NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk jak najserdeczniej!”*

*Włodzisław Fiedoruk*

*Grudzień 1987Rok*

*Racjonalna Komisja Wykonawcza NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk*



### W DUSZPASTERSTWIE LUDZI PRACY SPOTKANIE RKW NSZZ "S" DOLNEGO ŚLĄSKA Z PRZEDSTAWICIELAMI ZAKŁADÓW PRACY WROCŁAWIA

Środa, 9.XII, godzina 19, kościół św. Klemensa Dworska przy Alei Pracy, gość - inicjator powołania Komitetów Zakładowych "S" Stanisław Mosejko ze Świnoujścia. Spotkanie rozpoczęło W. Frasyniuk przypominając o trybie spotkań Zarządu Regionu z przedstawicielami zakładów w okresie 16 miesięcy jamnej działalności Świątku i w imieniu RKW zadeklarował chęć kontynuowania tej tradycji.

Leszek Budrewicz odczytał treść komunikatu inaugurującego działalność RKW, a następnie członkowie Komisji przedstawili się zebranym.

W dalszej części spotkania W. Frasyniuk omówił przebieg ostatniego posiedzenia RKW, które odbyło się 5.XI w Gdańsku. Poinformował on o utworzeniu 4-osobowego Biura "S", w skład którego wchodził m.in. H. Nujec. Do koordynowania działalności międzynarodowej Świątku został zobowiązany J. Walczak. W najbliższym czasie powoła on stosowną komisję. Sprawy finansowe "S" zostały powierzone osobie, która ze względu na specyfikę działalności nie zostanie ujawniona. W. Frasyniuk powiedział również, że brak oświadczenia RKW w sprawie aresztowania J. Górnego spowodowany jest niedostatkami argumentów na obalenie zarzutu o ubywanie się od płacenia alimentów w celu wyjątkowo na sprawy i w powołano specjalną komisję. Będą na jej wypowiedzi powzięli on oświadczenia RKW wydanemu po ogłoszeniu wyników referendum. Przyjęty tekst jest kompromisem pomiędzy przedstawionymi projektami, które zakładały, że oświadczenia RKW będzie:

- 1) krótkie i jednoznaczne w wyroku, pozbawione konkretnych postulatów, czyli wyekskubujące na reakcję i stanowisko władz,
- 2) obejmowało pakiet postulatów politycznych, ekonomicznych i społecznych, czyli miało stanowić propozycję bez do poroczenia narodowego,
- 3) ograniczało się jedynie do wypowiedzi o działaniach, jakie powinni podjąć członkowie "S".

Kończąc, W. Frasyniuk krótko scharakteryzował przebieg oraz wyniki referendum we Wrocławiu i w kraju.

Oceny aktualnej sytuacji w kraju dokonała B. Labuda. M. Jasieński przedstawił koncepcję funkcjonowania sekcji informacyjnej RKW, której działalność na polegać na:

- zbieraniu i opracowywaniu materiałów z Wrocławia, regionu i kraju, będą one przedstawiane na zebraniach RKW i w dwutygodniku "Region",
- śledzeniu specjalistycznych analiz zespołów ekspertów,
- przygotowywaniu materiałów dla Przewodniczącego RKW-u na posiedzenia RKW

### oświadczenia

• 16 grudnia miało sześć lat od chwili, gdy padły pierwsze strzały w rozposzonej przez władze wojnie ze społeczeństwem. Miało też 17 lat od masakry robotników Wybrzeża w grudniu 1970 roku. Śmierć poległych w 1970 i w 1981 roku wymaga nie tylko pamięci, wymaga też sadośćuczynienia. Być może zabitym nie wróci nikt i nic, jednak w naszej mocy jest, aby ich śmierć nie poszła na marne. Żyjmy i za wolność, sprawiedliwość i solidarność.

Walka o te wartości jest naszym obowiązkiem zarówno wobec tych, którzy w ich obronie oddali swe życie, jak i tych, którzy po nas przyjdą.

Oddajemy hołd poległym naszą pamięcią i wiernością wspólnym ideałom.  
13.XII.1987

RKW NSZZ "S" Dolny Śląsk

• 13 grudnia 1987 roku kilkanaście osób związanych z ruchem "Wolność i Pokój" rozpoczęło w Warszawie dwutygodniową strajkującą domagając się uwolnienia więzionych na odmowę pełnienia służby wojskowej. Równoległe "Wolność i Pokój" prowadzi akcje uliczne na rzecz uwolnienia wszystkich innych więzionych w Polsce.

Osoby odwołujące odbycia zasadniczej służby wojskowej z powodów religijnych, światopoglądowych lub politycznych stanowią obecnie dużą grupę uwiesionych. Wyrastają one jednocześnie wolą pełnienia w ramach służby wywinię, taka postawa młodych ludzi wynika ze sprzeciwu wobec roli, jaką wojsko odegrało w naszym kraju w ciągu ostatnich 40 lat. Było ono wykorzystywane do obalenia się demokratycznych w latach 1944-48, zabijania bezbratnych w roku 1956 i 1970, uczestnicząc w inwazji na Czechosłowację w 1968 roku i wreszcie ze taką wzięcie do wprowadzenia stanu wojennego, który przyniósł tragedię tyśiącom rodzin polskich.

Wzrost akcje prowadzone przez "Wi" na rzecz uwolnienia więzionych służy na sprawę etyczną i pałaczną. Przeszytany uczestników strajków w Warszawie wyraża sympatię i solidarność.

Zwracamy się do wszystkich środowisk niezależnych o wsparcie akcji rozpoczętej przez "Wi".

Wskazujemy też, że więźniami sumienia dla Wrocławia i Dolnego Śląska są w szczególności H. Bukowski-Barniej i H. Korawicki, działacze "GW" aresztowani 9.XI.1987 roku.

Istnienie w Polsce więzionych sumienia stoi w jawnej sprzeczności z deklaracjami władz o woli demokratyzacji życia społecznego kraju Wrocław, 13. XII. 1987

RKW NSZZ "S" Dolny Śląsk

W. A. Głódzowie solidarnościowej biernie udział 50 członków partii radykalnych z Francji, Belgii, Włoch, Turcji i Grecji.

• 9.XII. Przewodniczący RKW NSZZ "S" Regionu Dolny Śląsk oraz J. Korawicki i A. Tesowski w imieniu Komitetu wykonawczego "GW" wydali oświadczenie o współpracy. W komunikacie czytamy m. in.: "Reprezentantami i członkami NSZZ "S" na Dolnym Śląsku jest RKW i dalej: "Wszak, że członkowie "GW" na łaskę do NSZZ "S" mogą pozostać pełnić w strukturach LEE dowolne funkcje, przy uwzględnieniu wymagań statutu Świątku".

Wła dni września, 7. XII RKW NSZZ "S", Organizacja "S", porozumienie Społecznych Komitetów Kultury, Muzki

Gminy i Zdrowia oraz Niezależnego Związku i Studentów utworzyły do Inicjatywy Fundusz Wydawniczy, kt rego celem jest: prowadzenie publikacji, przy imowanie darowizn a także wspieranie niezależnej działalności wydawniczej

5 XII w Gdańsku zebrała się KW NSZZ "S", która powołała do swego składu Antoniego Stawikowskiego, Toruń ul. Dobra 31, t-1.292-26 i Antoniego Tokarowskiego z Bydgoszczy. Wydano oświadczenie, w którym stwierdza, że "operacja polityczna przeprowadzona pod nazwą referendum" poniosła porażkę; nie udało się władzom PRL uzyskać posobnego mandatu społecznego na sprawowanie rządów w kraju. Owiadczenie stwierdza, że potrzeba "reformy głębokiej i całościowej, która uwolniłaby polską gospodarkę od panowania monopolów, wyzwoliłaby rynek i inicjatywy ludzkie, przełamana system nomenklatury, umożliwiła społeczną kontrolę nad zarządzaniem gospodarką. KW uważa za niezbędne uchylene ustawodawstwa specjalnego, legalizację społeczeństwa obywatelskiego i przywrócenie pluralizmu związkowego, a także rekompensowanie wzrostu cen. Owiadczenie stwierdza, że w nowych warunkach nacisk położony trzeba na działalność jawną, przede wszystkim na działania na rzecz pluralizmu związkowego w zakładach pracy, samorządu zakładowego i terytorialnego.

- współpracy z prasą związkową, głównie z "Regionem" oraz "Tygodnikiem Muzosawa".

Szczególnie ważnym zadaniem sekcji jest analiza sytuacji socjalno-bytowej pracowników oraz stanu gospodarstwa-materiałowego delniedzielskich zakładów pracy. W tej dziedzinie sekcja informacyjna liczy na ścisłą współpracę z przedstawicielami fabryk.

Pierwsze pytania z sali dotyczyły relacji między KW a KRS-ow. Zabierający głos stwierdzili, że oczekują na wspólne oświadczenie obu struktur regionalnych oraz ich partnerską, przyjacielską współpracę.

W. Frasnyniak i P. Bednarsz odpowiedzieli, że przedstawiciele KRS-u, struktur zakładowych a także działacze "S" byli informowani inicjatywie utworzenia KW, którego prace będą prowadzone jawnie. Za poszczególne działania odpowiedzialne będą konkretne osoby, które będą na bieżąco rozliczane ze swoich obowiązków, ponisząc funkcjonowanie w formie jawnej swasza do ponoszenia odpowiedzialności na słowa i czyny.

Nawiązując do problemu konfliktu z KRS-ow W. Frasnyniak i P. Bednarsz stwierdzili, że KW podejmuje każdą merytoryczną polemikę dotyczącą koncepcji działalności, lecz należy "skocentrować się na realizacji konkretnych zadań, nie zaś na dalszym podawaniu konfliktów instytucjonalnych i personalnych. Następnie głos zabrali St. Mozejko. Odpowiadał on na liczne pytania dotyczące inicjatywy powołania Komitetów Założycielskich "S" w zakładach pracy.

(Tematy poruszone w tej części spotkania zostały przedstawione w rozprawie ze St. Mozejką - przyp. M.B.)

Na zakończenie spotkania R. Gawlik scharakteryzował stan środowiska naturalnego w kraju, omówił zadania sekcji ekologicznej KW-u, przedstawił swojego współpracownika Przemysława Koppia. Ze względu na późną porę prezentowanie pozostałych sekcji i dokończenie dyskusji odłożono do kolejnego spotkania. Zebranie zakończyło się o godzinie 21<sup>30</sup>.

Michał Burwyoha

## CZAS OFENSYWY

### ROZMOWA ZE STANISŁAWEM MOZEJKĄ

M.B. Czy mógłbyś się krótko przedstawić?

St.M. Fawien powyższy Tygodnik (TM 226) napisał, że jestem wysoki, potężny i ... nawiedzony.

- Z inicjatywa powołania Komitetów Założycielskich NSZZ "S" wystąpił w jesienią ubiegłego roku po powstaniu Tymczasowej Rady "S".

- Usnałem wtedy, że tworzenie zakładowych odpowiedników tego typu ciała wiąże się ze zbyt dużym ryzykiem utraty pracy, a przecież analogiczne działania można podejść do wypełnienia legalnie, w "majestacie prawa".

- Ale początki rzeczy nie napawały optymizmem. Ludzie uważali, że powołanie Komitetów Założycielskich jest akceptowaniem delegalizacji Związku. Może właściwsza byłaby nazwa Komitety Organizacyjne?

- Na pewno stosowniejsza - nie budzi takich emocji. Często spotykałem się ze stwierdzeniem, że "nie mamy czego zakładać, bo przecież istniejemy ..."

Rozumiesz świetnie moralny walor takiej argumentacji. W tym aspekcie jest to postawa słuszna, ale politycznie jest to niewiele. Nie ma się co oszukiwać - prawo do legalności straciliśmy i przez sześć lat tego prawa nie potrafiliśmy odzyskać.

- Jesienią ub. r. byłem częstym gościem we Wrocławiu ...

- Chciałem, aby akcja zainicjował wasz region. Wrocław zachował wówczas rezerwę wobec tej koncepcji. Może miałem zbyt mało argumentów na poparcie swego pomysłu? Może wrocławscy działacze bali się podjęcia ryzyka?

- Do rodzinnego Świnoujścia wróciłem więc z niczym. Czy nie wątpisz wtedy nie tyle w powodzenie, co w potrzebę takiej akcji?

- Po powrocie dyskutowałem z pracownikami różnych zakładów, przekonywałem. Przełomowym momentem było spotkanie w Duszpasterstwie Ludzi Pracy 4.XI. 1986r. Uczestniczyło w nim 116 osób, które entuzjastycznie przyjęły pomysł rejestracji zakładowych struktur Związku. Po zebraniu zostałem z kolegami z Morskiej Stoczni Remontowej, w której pracowałem do niedawna. Wypełnili oni przygotowane dokumenty rejestracyjne ZZ "S" Pracowników Stoczni Remontowej w Świnoujściu. Tak powstał pierwszy Komitet, który 6.XI. 1986 r. złożył wniosek o rejestrację w Szczecińskim Sądzie Wojewódzkim.

- Władze zareagowały histerycznie. Świnoujście przypominało obłączone miasteczko.

- Już 6.XI. do miasta przegrupowano liczne oddziały ZOMO. Milicyjne patrole z karabinami i psami, jak w stanie wojennym. Ok. 140 osób podejrzanych o udział w spotkaniu w Duszpasterstwie wezwano na przesłuchania. Stan pogotowia trwał pół miesiąca. Dział w dziedzinie sekretarstwa zakładowych POP-ów stawali się o 6 rano na odprawy w Komitecie Miejskim.

- W Świnoujściu wrzask, ale w kraju trwała cisza.

- Ale ta cisza wcale nam nie przeszkadzała. W Szczecinie propagował naszą ideę A. Wilczanowski, a we Wrocławiu J. Pinior. Ta postawa sytuacja na pewno przełamała wspólne oświadczenie TR "S" i TRK z 15. IX. 86. Kierownictwo Związku poparło inicjatywę i zaleciło jej upowszechnianie.

- I zaczęło się: Ursus, Stocznia Szczecińska, Toruń...

- Jednak w zakładach panowała duża nerwowość i dezorientacja. Urban na konferencji prasowej obiecał, że "cała impreza jest sprzeczna z prawem", czy coś w tym rodzaju. Bardziej na poziomie zachowywała się obecja, która wyrażała dyrektorom, że inicjatywa jest legalna i zgodna z ustawodawstwem.

- Ile Komitetów istnieje obecnie w Kraju?

- Około 30, w tym 12 w województwie szczecińskim. Jednak wszystkie wnioski zostały oddalone przez sądy. Nie udało się nawet "podstęp" ze Związkiem Zawodowym "Jedność".

- Czy świadomość tej sytuacji nie ostudziła Twojego zapału?

- Absolutnie nie! Cała aktywność "S" ograniczała się do działalności de fensywnej: składki, poligrafia, kolportaż, a konspiracja nie jest swobodnym wyborem, ale zlem koniecznym, miejscem, w którym władza chce widzieć "S".

Taka sytuacja przypomina mi ludzi w getcie, którzy dobudowywali kolejne metry muru odgradzającego ich od normalnego świata. Z chwila ogłoszenia wrzesniowej amnestii w 1986 roku zabrakło ostatniego jednoczącego hasła - "Uwolnić więźniów Politycznych", zaczęły się spory i podziały. Ten impas mógł przełamać jedynie zdecydowana ofensywa działalności. Stąd inicjatywa Komitetów, które środkami prawnymi wywierają permanentną presję na władze.

Nie neguję konieczności istnienia tajnej poligrafii, redakcji czy kolportażu, ale tam, gdzie jest to możliwe, należy działać jawnie. Musimy przełamać bariery, nie tylko strachu, co schematu i rutyny. Może zabrzmi to para-

● Uczestnicy Ruchu "WiP" zainicjowali akcją ulicznych na rzecz uwolnienia więzionych działaczy związkowych, pokojowych i politycznych. Organizatorzy nie wyznaczyli terminu zakończenia protestu. Akcja polegała na tym, że codziennie demonstrują 2-osobowe pikety z prytwierdzonymi tablicami, na których za każdym razem, wypisane są inne nazwiska więzionych. 14 XII o godzinie 14.40 na Pl. Grunwaldzkim w sprawie Jacka Borscia i Stanisława Dutkiewicza manifestowali Grzegorz Francus oraz Jerzy Surko. Obaj zostali zatrzymani po 10 min. i zwolnieni po godzinie.

15 XII o godzinie 16.00 przed i wewnątrz PDE "Centrum" akcja kontynuowała: Ewa Kapała i Jolanta Skiba. Protest dotyczył więzionych działaczy "SW", Hanzy Bukowskiej-Karniej oraz Kornelia Morawieckiego. Zostały one zatrzymane po kwadransie i zwolnione po 48 godzinach. W mieszkaniu Jolanty Skiby przeprowadzono rewizję.

16 XII o godzinie 14.40 spod Hali Targowej na Pl. Mankiera przeszli do Rynku Maciej Buzarewicz i Przemysław Jaworski donagając się uwolnienia Mariusza Bajdy. Zatrzymani zostali po 30 min. przez funkcjonariuszy SB. (WSI RBS)

● 16 XII ok. godziny 15 dwie osoby wejły na dach sklepu meblowego w centrum pl. Grunwaldzkiego. Manifestanci rozwinięli transparent z hasłem uwolnienia Bukowskiej-Karniej i Morawieckiego. Transparent o podobnej treści został swieszony na domu asystenta Z. akademika "Dwudziestolatka" oraz z sąsiednich domów rozrzucono kilka tysięcy ulotek. Protest trwał ok. godzinę i zgromadził ponad 3 tys. obserwatorów.

● 12 XII o godzinie 10.30 funkcjonariusze SB zatrzymali na ulicy Władysława Frasnyniaka, który udawał się na spotkanie z uczniami szkół średnich. W czasie przesłuchania przesłuchujący KW dowiedział się, że "SB nie będzie tolerowała jego spotkań z młodzieżą". Funkcjonariusze stwierdzili również, że "drugi numer "Regionu" był ostatnim, jaki się ukazał" ... A jednak się kręci. (WSI RBS)

określenie, ale porażka jest sukcesem. Sukcesem Związku, który ponownie p...  
sławiony balast tajności zafunkcjonował w tych zakładach dla ludzi szczyt...  
ob, pełnych entuzjasmu, nie zmieszon: ch 6-letnią pracą konspiracyjną. Ta dzi...  
stałność przebudziła świadomość pracowników, spowodowała odbudowanie idei...  
Związku w miejscu pracy. I to jest nasz sukces na dzisiaj. Celem na przysz...  
łość jest odbudowanie pluralizmu związkowego, a tego na pewno nie osiągnie...  
my oszekując na inicjatywę ze strony władz. To my musimy wywierać na nie...  
nacisk.

- Czy ten sam komitet może podjąć próbę ponownej rejestracji?  
- Oczywiście. Wytarczony na wniošku wstawił nową datę i treść opatrzyć...  
adnotacją, n.p. taką: "w związku z tym, że pracownicy naszego zakładu nie...  
mogą uwierzyć w odmowę rejestracji, prosimy o ponowne rozpatrzenie naszego...  
wniosku". W decyzjach Sądu Najwyższego pojawia się stwierdzenie, że "obec...  
nie pluralizm został zawieszony tylko na sześć miesięcy". Podałem mi...  
to nowy pomysł - aby spróbować powołać związkową strukturę regionalną, bądź...  
ogólnokrajową, która zwoła zjazd, istniejących w zakładach Komitetów Organiza...  
cyjnych.  
- Serdecznie życzy Ci powodzenia: jak największą sojuszniaków w działaniach...  
ofensywnych. Dziękuję za rozmowę.  
9.XII.1987 Rosnową przeprowadził Michał Burmycha

**DWA PROCESY**  
Urban wygrał. Sędziowie uznali, że niczego nie musi odszczeniwać. Być...  
może zainspirował ich przypadek Rosjanina Jurija Bażowienkowa, który od...  
10 lat stara się uzyskać zgodę na wyjazd do sony mieszkającej w USA. 24.III...  
br. "Wiecserna Moskwa" wydrukowała artykuł na temat "otkazników" obrsucar...  
jac ich epitetami w rodzaju: "podjudzeni statystyki Zachodu" czy "pachołki...  
wrogów odprężenia". Wymieniono również Bażowienkowa. Bezpośrednim powodem...  
ataku była prośba o pomoc skierowana do pani Thatcher przez grupę osób ro...  
dzielonych z rodzinami żyjącymi na Zachodzie. Rzecz zakończyła się zapew...  
nie na ujedaniu prasy, gdyż nie fakt, iż Bażowienkow listu tego nie tyln...  
ko nie podpisał, ale w ogóle nie wiedział o jego istnieniu. Wystąpił więc...  
do sądu z pozwem przeciwko "Wiecsernej Moskwa" domagając się od niej opa...  
ublikowania przeprosin. Proces wygrała, a jakże, redakcja, Bażowienkow po...  
stała statystą i pachołkiem.  
Szczególnie zabawnie zakończyła się próba ustalenia, skąd właściwie ra...  
daktorzy wiedzieli o liście do pani Thatcher. Okazało się mianowicie, że z...  
"Głosu Ameryki". Audycja taka istotnie została nadana, lecz sek w tym, że...  
właśnie to miejsce w marcu, gdy "Głos Ameryki" był jeszcze zagłuszany a ro...  
powaszechnianie jego doniesień podlegało karze jako antysowiecka agitacja...  
przedstawiciel gazety tłumaczył się, że korzystał nie bezpośrednio z radia...  
a z udostępnionego przez wywiad zapisu programu. Brniało to wszystko dość...  
słusnie, nie zgadzały się ani daty, ani fakty, więc sędziowie szybko wyoi...  
szyli ten wątek.

Urban także korzystał z doniesień wywiadu. U niego także nie zgadzały...  
się ani daty, ani fakty. Jednakże sama rozprawa i hałas jaki podniósł się...  
po jego insynuacjach, w ostatecznym rozrachunku oznaczały porażkę władz.  
Wydaje się bowiem, że oskarżenie czterech szparych i powszechnie szanowa...  
nych osobistości polskiej nauki o szpiegowstwo było balonem próbny: czy...  
społeczeństwo stanie w ich obronie? Czy ogólna apatia posunęła się już na...  
tylu daleko, by można było bezkarnie eskalować ludzi cięsnących się najwię...  
żymy nawet autorytetem? Po raz kolejny (pamiętamy przecież sfabrykowane...  
narracje "Wojace skompromitował Wałęsę" "ruszającego miedz") okazało się, że...  
nadzieje te nie są złudne. Pierwi zaproteściwa studenci Uniwersytetu Wa...  
rszawskiego. W ciągu kilku dni zebrali ponad 1200 podpisów pod listem do...  
Senatu szkoły, domagając się zajęcia stanowiska w sprawie Urbanowych kalum...  
ni. Senat UW ostatecznie podjął uchwałę, która - dziś nad dziwy - doczekała...  
się nawet publikacji w prasie oficjalnej. Spory saskoczeniem musiał być...  
dla władz fakt, że dyskutują w tej sprawie była właściwie kopaniem do jed...  
nej bramki - za protestem wypowiedział się nawet szef studium wojskowego...  
UW, za co zresztą zdjęto go z funkcji. Tu drobna, lecz smakowita anegdotka...  
nieślizkiej próby obrony Urbana podjął się wówczas I sekretarz partii doc...  
Kusiński, twierdząc, że rzecznik nie powiedział iż ostere naukowcy są...  
szpiegami, a jedynie - że widziano ich w towarzystwie szpiega. Jeden z re...  
natorów sereklikował: co by pan docent powiedział, gdyby ktoś publicznie...  
stwierdził, "w pobliżu hotelu "Polonia", gdzie kręcił się młóstwo prostytutki...  
tek, wielokrotnie widziano docenta Kusińskiego z UW"? Wybuch śmiechu, jaki...  
nastąpił po tych słowach, można by odczytać w sposób symboliczny - był os...  
narką odprężenia po wygranej straciu. Sprawa Urbanowych oskarżerstw była bo...  
wtem wygrana już wówczas. Próby balon Dęki z buktem okuszając władzy, że...  
władz swna nadzieję nie - na wszystko może sobie pozwolić. Sam proces...  
wraz z uniemożliwianym Urbanu wyrokami, był już w gruncie rzeczy mniej is...  
totaż dodatkiem do całej afery i ostatecznym jej zamknięciem.  
Wracając zaś do procesu "Wiecsernej Moskwy" warto zauważyć, że mimo...  
wszystkich podbieństwach obie te sprawy miały zupełnie inny wymiar. Tam był to...  
Jedynie "wygnanie przy racy" spowodowany oparciem się na błędnej informac...  
ji "Głosu Ameryki". Tu w Pałacu chodziło o coś znacznie większego. Tym ra...  
zem test wypadł dla władzy niepomyślnie, trudno jednak spodziewać się, że...  
była to ostatnia tego rodzaju próba. Kto wie, być może za rok czy dwa do...  
wlewy się, że dr Kuratowska sprawa do kraju armaty, które kupują jej sy...  
jonistyczny agenci wywiadu RPA i trockiści z Paragwaju.

Wojciech Maziarski

**HOMO HOMINI CHOMELNI**  
**KRAJGIERAZ IO PARJIE**

Listopadowe jasełka już za nami. Władze mają to, czego chciały: rozłoży...  
ły podwyski na trzy raty i wycofały się z obietnicy poprawy sytuacji gospo...  
darczej w czasie przejrzystie określonym. Nic zaskakującego ( może tylko to...  
że jedna trzecia z 40% to ni mniej ni więcej tylko 27%).  
Bardziej interesujące natomiast wydają mi się nastroje w naszych szere...  
gach. Póś tam znajdujemy: euforia, mocarstwowe zwycięstwa i bezkrytyczny...  
triumfalizm. Więcej chęci jestwa gorących serc niż analiz chłodnych głów.  
Przykłady.  
1. "Oni" przysłali się do porażki, bo nie dało się sfabrykować wyników - tak...  
były zle ... Ciężkie. Przeciwnie wyniki nie fałszuje się, gdy są dobre, tyl...  
ko wiedzy, gdy są złe. Tak zawsze było w PRL-u. Ludzie wiedzieli o tych...  
kantzach, władza wiedziała, że ludzie wiedzą i robiła swoje. Wic niby...  
dłaczego teraz "nie dało się"?

15.XII.1987 roku W. Fraszyniak oraz W. Mękarcki spotkali się z dwoma...  
przedstawicielami konsulatu amerykańskiego, którzy przekazali osobisty...  
list wiceprezydenta George'a Busha do W. Fraszyniaka. Wiceprezydent wyra...  
za w nim wolę kontynuowania wzajemnych, owocnych dla obu stron, kontak...  
tów. Obaj goście interesowali się...  
problemami, jakimi żyje Wrocław i...  
nasz region. Nówiono m.in. o działal...  
ności Związku i innych organizacji...  
oraz grup niezależnych, działalności...  
oficyn wydawniczych oraz ich proble...  
mach. Amerykanie wysoko ocenili poziom...  
techniczny i edytorski wydawanej...  
prasy i książek. W czasie rozmów po...  
ruszono również kwestie stosunku "S"  
do rządowych projektów reformy.  
(WSI RSS)

W Zakładach Wykonawstwa Sieci Ele...  
ktrycznych /ZWSE/ na ul. Paprotniej...  
trwa walka zatrudnionych w pomieszc...  
zeniach spalwanych o wypłacenie...  
dodatku za pracę w warunkach szkodliwych dla zdrowia. Nie sprzydzili...  
się natomiast samostawne wyociagi -...  
hala jest nadal zamknięta. Sprawdzi...  
ła się komisja ZHP, która badanie...  
warunków pracy przeprowadziła w p...  
sie ... przerwy! Wynik był oczywi...  
ście pozytywny-sądymniwie nieści się...  
w dopuszczalnych "normach".  
W tym samym zakładzie spawania...  
dokonuje się w halach, w których pra...  
cują ślusarze i tokarze, co jest...  
sprzeczne z przepisami ZHP. Pracowni...  
cy ci, zamiast przysługującego im...  
mleka, otrzymują wyłapanie gorzka...  
kawę.  
(WSI RSS)

5 XII Sąd Wojewódzki w Legnicy od...  
dalił wnioszek o rejestrację Komitetu...  
Organizacyjnego NSZZ "S" pracowników...  
ZG "Polkowice". Członkowie Komitetu...  
stoczyli odwołanie do Sądu Najwyższ...  
ego. (WSI RSS)

13 XII o godzinie 12.00 przedsta...  
wiciel kolejarzy, ubrany w galowy sun...  
dur, złożył kwiaty przed tablicą...  
"Solidarności" na ulicy Grabiszyski...  
skiej. W chwili, gdy zapalał znicza...  
został uderzony pałką w plecy przez...  
funkcjonariusza MO. Kwiaty pod tablic...  
złożyło tego dnia wiele osób prywat...  
nych" oraz przedstawicielka RKW Zo...  
fia Nowicka. (WSI RSS)

13 XII po mszy przed opolską kate...  
dram rozrzucono ok. 4 tys. ulotek z są...  
daniem uwolnienia więźniów sumienia.  
Akcję przeprowadzili uczestnicy "u...  
chu "WiP". (WSI RSS)

Uczestnicy pikiety w sprawie uwol...  
nienia Karniejowej i Morawieckiego...  
która miała miejsce 25 XI w rejonie...  
kina "Słask", otrzymali wezwania na...  
kolegium 14 XII. Fraszyniak i Mękar...  
cki, którzy stawili się o wyznaczoną...  
godzinie zostali poinformowani, że...  
rozprawa jest odroczona ze względu...  
na brak świadków oskarżenia...  
(WSI RSS)

Redakcja: Ruch Społeczny Solidarność  
Redaktor odpowiedzialny: Adam Krzycki  
Druk: Niezależna Wersjaty  
Wydawniczo "Ogniwo"  
IOTWIERDZENIA:  
KINK - 450  
Smola - 1000  
Irenka - 500  
Sprostowanie:  
Danton - 15000 na piśmie "Region"  
OW KENIANKY I

\*Kolejny happening odbył się 7 XII "Święty Mikołaj nadciąga reformy" - takie było hasło dnia i z takim transparentem wyruszyli spod bram Uniwersytetu Waldemara Fryderych przez bramy za diabła oraz Święty Mikołaj (z siekierą w plecach) w osobie Pawła Kasprzyka. Awangarda zabawy została zatrzymana w przejęciu podziemnym na ul. Świdnickiej po kwadransie marazu. Gdy zwolniono ich po kilku minutach ulosone pląsy twały już w najlepsze. Grupa basniowych postaci (długobrody skrzak leśny, Świderek Mrós, Sialezynki sygnale Konfetti) wiazała się dźwiękami smarem i gdy pierwszy wiazało do sukni ostatni okręcili się wokół latarni. Funkcjonariusze jakod poradzili, lecz wiały pojawiali się nowi Mikołaje, którzy doktorowali przejęcia podziemne bombkami i gatakami choinki. Inicjatywę i aktywność przejmował również ponad 200-letni tłum, który skandując "wolność Mikołaj" napierał na interweniujących funkcjonariuszy. Kolejny Mikołaj ze Sialezynkami idzie w kierunku PZ-u a za nim tworzą się pochód. Koło Opory stoi kil-

2. "Farszka powoda referacie (...) nawet za cenę naruszenia pozycji aparatu Bessens. Pozycji aparatu, szyli swojej władzy, komunisti będą bronić **bardziej** niż socjalizmu i **bardziej** niż niepodległości. W polityce wewnątrz, wszystkich kospartii cele nadszędną, strategicznym jest władza. Należymy reformy, poprawa sytuacji gospodarczej kraju - tylko celom taktycznym (władze można i biednym krajem, nawet jest to łatwiejsze) Jesteśmy pewni, że ludzie generała nie posyła się i nie podługają celów strategicznych dla taktycznych. Gdyby porażka w jasekach miała godzić w cel nadszędną - osiągnięto by w wieloletnią rutynę wyniki do wysokoci podanej. A przede wszystkim inna byłaby ordynacja - wystarczałoby już 50% głoszących, nie aż 50% +1 elektoratu. I tak demokracja byłaby "jak w Emeryce".
3. Władza jest "pokonana i upokorzona"... Narwanie. Po pierwsze, na apok - rzenia te władza ma za grubą skórę. Po drugie, gdyby tę władzę można było pokonać kartką wyborczą, to by już od 40 lat jej tu nie było.
4. Oficjalne dane zostały znaczenie zmniejszone, bo były "wyjątkowo małe" ... Ha! A skąd to wiecie, panowie publiczności niezależni? Kwestia jest tylko jedno - że oświadczam wia nie zasługują na saufanie.
- W tej niejasnej sytuacji irytuje niezłoma wiara komentatorów w wysoki poziom świadomości społeczno-politycznej naszego społeczeństwa. Przeświadczenie takie jest symptomo-mentalności getta opozycjonistów wybrata cześniej tak jest symptomo-mentalności naszego społeczeństwa. Tak wykreowany i po- ja sobie **szka** społeczeństwo na wśór swego środowiska. Tak wykreowany i po- wielary w niezależnej publiczności obraz dopięszone i sągankuje czytelników nadymających się samorsządnie i niezależnie w ciepłych fotelach. Nieste- ty, taki sen na jawie kończy się naszywa siekierą siadem prasika na - pa- rdem le mot - dupe.
- Dzieki jestem od szryfiliwego twierdzenia Kisiele (za Gałczyńskim), że Polacy "lud jak morse głupi". Ale jeszcze **bardziej** boję się powszedniości wiary, że lud tu mądry jak Sokratesy.
- Konstanty

MAJOR

A.B. -Odsie się nasytył? Jakie były początki Twoich happeningów? M.B. -Ochodziałem do Technikum Cukrowniczym w Toruniu. Poszedłem tam, bo eholakos idę do ogólniaka, ale moja mama pracowała w sjednoczeniu cukrowni- czych i przez cały czas mówiła, żeby tam poszedł. Powiem szczerze, że nie czyją, ponieważ była tam zbieranina ludzi z całej Polski. I tam w tej szkole działałem, właśnie tam były happeningi. Na początku byłam jedyną osobą, która urzaszała akcje tego typu, były to jakinś przegięcia z nauco- osobami, podrabianie ocen, a ja któregoś dnia przyszedłem do szkoły super- cześniej tak jest symptomo-mentalności naszego społeczeństwa. Przeświadczenie takie jest symptomo-mentalności naszego społeczeństwa. Tak wykreowany i po- ja sobie **szka** społeczeństwo na wśór swego środowiska. Tak wykreowany i po- wielary w niezależnej publiczności obraz dopięszone i sągankuje czytelników nadymających się samorsządnie i niezależnie w ciepłych fotelach. Nieste- ty, taki sen na jawie kończy się naszywa siekierą siadem prasika na - pa- rdem le mot - dupe.

Dzieki jestem od szryfiliwego twierdzenia Kisiele (za Gałczyńskim), że Polacy "lud jak morse głupi". Ale jeszcze **bardziej** boję się powszedniości wiary, że lud tu mądry jak Sokratesy.

Konstanty

\*Kończy się rok 1987. W okresie Świąt i ferii wielu osób odwiedzi Wrocław. W związku z licznymi niepo- rozumieniami czujemy się zobowiązani przestrzec wszystkich turystów przed obnoszeniem się w naszym piastowskim grodzie z takimi akcesoriami jak: pa- pier toaletowy, militarne sakiewki, czerwone (a czasem ośrne) elementy odzieży - szczególnie ciapki, strój Świętego Mikołaja, cukierki, bagietki z kotobupem. Ważnym również, aby nie oprowadzić się z pamią w rejonie centrusa oraz wystrzegąć się czytania gazet takich jak "Trybuna Ludu" czy "Żołnierza Wolności" Unikajcie konsum- owania czerwonego barasentu w barze "Barbara"! A najlepiej nie spacerujcie ulicą Świdnicką. Szanowny Obywa- telniku, zrobisz jak sechcesz, ale pa- nięta - ostrzegaliśmy Cię. Twoja niefrasobliwość i niesubordynacja no- że zakończy się "sadożkowanien" na 48 godzin.

- Lycząc zdrowych i spokojnych Świąt i szczęśliwego Nowego Roku.
- Ile masz lat?
  - Teraz 34. To już jest pewien wiek. Piszywnie pewne rzeczy się zmienia- ją. To jest taki wiek, że musisz się pogodzić, że mogą Ci korzonki boić do autostopie. Z tym się trzeba pogodzić, dalej żyć, a wtedy można być młó- dyn.
  - Kim jest Major?
  - Kim jest Major? Nie wiem, jeżeli jednak zstanowią się nad osobą udzielającą wywiadu, to osoba ta jest podwójnym magistrum (magistrem ehoj- ga historii), zajmuje się sztuką wojenną i jej strategią, ale bez użycia przemocy, trochę piase, maluje, interesują ją happeningi, a także medytac- je, życie no i elegancie damy. Kim jestem - nie wiem, co robię - wiem.
- (za "Skożą" nr 5)  
Gina dalszy wywiad z Waldemarem "Majorem" Fryderychem już w czwartym numerze "Regionu".

w imieniu WSi RSS  
Michał Burwycha

